

PROTOKÓŁ Nr 19/2019
z wizji lokalnej Komisji Infrastruktury
która odbyła się w dniu: 2 grudnia 2019 roku.

Wizja trwała od godz. 14.00 do godz. 15.20

W wizji wzięło udział 5 radnych członków komisji, prezes Konińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, przedstawiciele rady nadzorczej KSM, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Koninie Grzegorz Pająk, zastępca dyrektora ZDM Andrzej Szczepański, kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał Oblizajek.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Wizja lokalna dotycząca:

- 1. projektu dróg dojazdowych do powstającego wiaduktu łączącego ul. Wyzwolenia z ul. Paderewskiego w Koninie.**
- 2. terenu wokół tężni ul. Zakole 10.**

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek WASZKOWIAK powitał wszystkich uczestniczących w wizji lokalnej. Następnie poprosił prezesa Konińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej o przedstawienie tematu.

1. Projekt dróg dojazdowych do powstającego wiaduktu łączącego ul. Wyzwolenia z ul. Paderewskiego w Koninie.

Pan Piotr WOLICKI, cytując: „Mamy takie własne przemyślenia związane z tym, że obserwujemy to co się dzieje po zamknięciu wiaduktu przy ul. Okólnej.

Pan przygotowuje mapę żeby też Państwo jako radni, w połączeniu z nami jako gospodarzy pobliskich budynków mogli wspólnie porozmawiać, powyobrazić sobie co tu za chwilę będzie się działo, przez dość długi myślę okres czasu i co wspólnymi siłami próbujemy robić, żeby tą sytuację trochę złagodzić. Patrząc przed nas (w kierunku bloku Zakole 1-5) na te samochody to raczej tutaj się nie da parkować i mówimy o tym co się w najbliższym czasie będzie działo i jak to wpłynie. Chyba na dwa etapy to można podzielić, taki przejściowy, czyli roboty budowlane, inżynieryjne, które spowodują wyłączenie tego miejsca z możliwości parkowania i próby gdzieś „upchania” tego strumienia aut. Jak to wyjdzie to też czas pokaże i to co będzie dalej, jak to ma wyglądać.

Stoimy w tym miejscu (parking ul. 11 listopada 37), gdzie jak kiedyś widzieliśmy się z Panem Grzegorzem Pajakiem to nam wychodzi obszar ronda, tylko nie tu będzie krawędź wyspy, tylko te wszystkie pasy aż tutaj dojdą, to już pokazuje jak tutaj bardzo się przesuniemy tutaj do bloku i jak ta rzeczywistość się będzie zmieniać.

Jeszcze ta ul. Okólna, bo teraz wszyscy będziemy obserwowali i do Państwa jako radnych też się będą zgłaszali mieszkańcy jak mam dojechać do tego 5a? Ja nie mówię, że my w tej chwili coś wymyślimy, tu chodzi o to żebyśmy zobaczyli jak to wygląda w terenie i nauczyli tej sytuacji obserwować, bo ona najprawdopodobniej będzie dynamiczna, rozwojowa. To, że to będzie uciążliwe, to każdy z nas wie, tylko na miejscu można trochę wyobraźnię pobudzić.”

Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Koninie Grzegorz PAJAŁ przedstawił mapę projektu dróg dojazdowych, połączenie ul. Wyzwolenia z ul. Paderewskiego. Cytuję: „Najpierw w kwestii wyjaśnienia, prawdopodobnie jutro zawrzemy umowę. Pracujemy nad tym, żeby tą umowę jutro zawrzeć i wykonawcy przekazać plac budowy. Z takich pobieżnych informacji, które gdzieś udało się nam uzyskać, termin przejezdności jest bardzo napięty, wykonawca nie będzie czekał, wchodzi bezpośrednio po umożliwieniu prac i będzie robił.

Co do harmonogramu nie wiemy, dopiero jak będą mieli zawartą umowę będziemy mogli mówić o harmonogramie, o sposobie zabezpieczenia, o organizacji ruchu.

Jednym z zastrzeżeń, które na etapie postępowania przetargowego dokonaliśmy, to ma być cały czas utrzymana przejezdność skrzyżowania Przemysłowa - Paderewskiego, bo takie też gdzieś się pojawiały informacje, że ktoś by tam chciał zamknąć to skrzyżowanie, niestety nie możemy do tego dopuścić.

Zadanie jest przewidziane na 18 miesięcy, tak liczyliśmy 18,19 miesięcy, z tym że przejezdność, czyli z tego punktu dojechać na ul. Paderewskiego mamy zapisane na koniec października przyszłego roku. Mam nadzieję, że jest to termin do zrealizowania i taki zostanie dotrzymany.

Będzie jedna część, bo tak najprawdopodobniej sobie wykonawca to przewidzi, że najpierw jeden most. W pewnym odcinku jest ten obiekt szeroki, bo on ma tam 3 pasy ruchu w jednym kierunku, to ta przejezdność powinna być zachowana i tak powinniśmy jeździć, i koniec inwestycji 2021 rok.

Dlatego mówię, harmonogramu nie znam, jak będzie wykonawca to robił, bo to zależy od niego jak on to sobie poukłada plac. Oczywiście najbardziej wyęteżone prace to są prace inżynierskie dotyczące obiektu, które się pojawią po tej stronie tego zadania inwestycyjnego. Tam jest dosyć dużo palowania, wzmacniania gruntu.

W założeniu, jeżeli grunt da się wykorzystać pod nasypy, dozbrojenie tego terenu, to on zostanie wykorzystany po to żeby tych kosztów nie dokładać, żeby też jeździć i z tym urobkiem też coś zrobić. Z takich informacji, które mamy, że ten urobek będzie na plac budowy przekładany.

Trasa przewiduje oprócz jezdni głównej jezdnie techniczne, a to po to żeby po drugiej stronie, czyli od tego ronda skomunikować bloki, które się mieszczą po tej stronie. Przy tej drodze są zlokalizowane miejsca postojowe i tak jak liczyliśmy, pod wiaduktem, pod estakadą, którą wybudujemy i miejsca postojowe przy tych drogach technicznych, ilość miejsc postojowych powinna nam się zbilansować z tym co zabierzemy pod inwestycję. Natomiast największym problemem, najgorszą sytuacją będzie moment budowy, bo nie będzie nowych miejsc, ani starych, więc te wszystkie pojazdy, które tu nam się pojawiły będą miały duży kłopot.

Rada Miasta Konina swego czasu podjęła uchwałę o przejęciu gruntu (za blokiem ul. Wyzwolenia 4), tu dziękujemy Spółdzielni, więc mamy w planach, żeby tam utwardzić na moment budowy, to jest na mapie przy torach kolejowych to miejsce. To miejsce chcielibyśmy na dzisiaj tylko i wyłącznie utwardzić, ponieważ tam będzie też plac budowy, w związku z tym budowa nie wchodzi w rachubę. Taki rozsądny argument, ponieważ będą

jeździć maszyny to zostanie zniszczone, zresztą to dzisiaj widać jak ten plac wygląda, to wszystko jest poniszczzone.

Do likwidacji jest chyba 18 garaży z tego co ja pamiętam, udało nam się bardzo dużą ilość garaży uratować, niestety nie udało się wszystkich, niemniej taka jest konieczność, taki jest obowiązek.

Kończymy na wysokości, tam jest sklep Żabka po prawej stronie, to jest koniec inwestycji, jest to I etap, II etap musimy rozpocząć prace projektowe, aby dojechać z tą inwestycją do ul. Jana Pawła II.

Prezes Konińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej stwierdził, że wytworzy się „wąskie gardło”.

Grzegorz PAJĄK: „Dzisiaj już jest „wąskie gardło”, a jeszcze wejdziemy tutaj z utrudnieniami, a wiemy że powiat swoją drogę też ma zamkniętą do czerwca, przynajmniej taką mamy dzisiaj informację, w związku z tym samochody z Woli Podłężnej, z Rudzicy zostaną wygenerowane w to miejsce, a my wtedy wygenerujemy kolejne utrudnienia, także czeka nas sytuacja jeszcze gorsza niż dzisiaj mamy.

Co do tego skrzyżowania nie jestem w stanie powiedzieć kiedy ono będzie zrobione, bo to musi nam wykonawca harmonogramy przedstawić.

Co jeszcze, kawałeczek wychodzimy trasą w ul. Zakole, powiedzmy na wysokości sklepu „Alkohole świata” byśmy kończyli i tu też kawałek sięgamy zakresem inwestycyjnym. Będziemy mieli zejście z estakady, także tutaj też będzie różnica wysokości i będzie postępować do wiaduktu, który w tej chwili jest budowany przez PKP.”

Radny Marek CIEŚLAK zapytał: „Te auta, które tu widzimy a jest ich ogrom o tej godzinie, bo to jest godzina 14. to jeszcze ludzie nie wrócili z pracy, podejrzewam że jeszcze 1/3 dojedzie, co fizycznie rzeczywiście te auta przeniosą się tam, gdzie Pan dyrektor mówił?”

Dyrektor ZDM odpowiedział: „Podejdziemy, zobaczymy, bo ten plac jest też jest spory, Pan prezes pokaże o co nam chodzi, to byśmy teraz o tym nie rozmawiali, podejdziemy to zobaczymy, niemniej jednak ten problem z miejscami parkingowymi jest.

Mamy drugie miejsce przygotowane też na nieduży parking, ale też szkoła, II Liceum trochę nam pomoże, odda nam część gruntu i tam też kilkanaście, może kilkadziesiąt miejsc postojowych wyjdzie, w związku z tym tamta część osiedla będzie miała miejsce do parkowania przy targowicy, a ta część osiedla na tym terenie, który się tu pojawi.

Mam nadzieję tylko taką, że wykonawca „na dzień dobry” nie weźmie całego placu budowy i nie rozgrzebie wszystkiego i będzie sobie coś robił, że będzie to sukcesywnie postępować, że coś uwolni, żebyśmy mogli coś innego, następnego zabrać.

Oczywiście musimy wiedzieć jak będą przebiegały przebudowy sieci, a sieci niestety generują już ingerencję w grunt, który jest i one determinują rozpoczęcie dalszych prac. Rondo, nie chcielibyśmy, żeby było wyłączone z ruchu, więc mamy nadzieję, że nam się uda wykonawcę tak zmotywować, żeby przejezdność była na rondzie, czy w takiej organizacji, czy w innej, ale chcielibyśmy żeby tutaj się ciągle ruch odbywał.

Natomiast tą sytuację, którą dzisiaj mamy, bo też badaliśmy trochę tych samochodów, oglądaliśmy jak się zachowuje w tej chwili nam ruch drogowy i też mamy takie wnioski, że

do momentu kiedy nie wybudujemy tego połączenia, to niestety na 11 Listopada, na Wyszyńskiego będziemy mieli dalej zakorkowane, bo nawet jakbyśmy próbowali wprowadzić jakieś tam elementy poprawy tego ruchu, to one będą tylko punktowe. Tu żeby poprawić przepustowość i płynność na tych drogach, to trzeba by tak naprawdę pół miasta przebudować. Żeby zwiększyć przepustowość drogi, to by trzeba było budować drugie, dodatkowe pasy ruchu, więc dopóki tego nie wybudujemy, to ta sytuacja na 11 Listopada się nie poprawi.

Jakaś poprawa sytuacji, termin październik w przyszłym roku, pod warunkiem, że terminy zostaną dotrzymane. Proszę też zwrócić uwagę, że wchodzimy w teren, który był zainwestowany 30, 40 lat temu, różnie się budowało, różnie podchodzono do tematów społecznych, budowano w czynie społecznym. Czasami ktoś czegoś nie zinwentaryzował, czasami czegoś nie ma na mapie, potem się okazuje, że wykonawca wchodzi na plac budowy i są kolizje. To wszystko może mieć wpływ na realizację zadania, a jak się nie usunie kolizji, to nie można dalszych prac prowadzić, bo to jest dopiero początek i przygotowanie terenu pod następne etapy. Mijmy nadzieję, że to się wszystko skończy w terminach jakie mamy umówione.”

Kolejno uczestnicy wizji lokalnej przeszli obok terenu przeznaczonego na miejsca parkingowe za blokiem ul. Wyzwolenia 4.

Prezes KSM powiedział: „To jest ten teren, który dzięki uchwale walnego i decyzji Rady Miasta Konina może być sprzedany przez spółdzielnię. Rozmawialiśmy z kierownikiem Tadeuszem Jakubkiem, bo wiemy też jaka jest sytuacja jeżeli chodzi o finanse i jak się kupuje, to trzeba by zapłacić, z tym też może być jakiś problem. Dlatego chodzi o to, ja jestem za tym żeby ten teren móc udostępnić, żeby on służył. Rozmawialiśmy na radzie nadzorczej, my tutaj dosyć dużo płacimy za użytkowanie wieczyste i też chcemy się jakoś porozumieć z władzami miasta, żeby ta nieruchomości nie była dla nas deficytową. Nie chodzi o to żeby na tym zarabiać, ale żebyśmy chociaż nie mieli kosztów, ale to jest temat otwarty. Tu znowu Państwo jako radni stajecie przed dylematem, czy w budżecie miasta są pieniądze, żeby to zapłacić. My chcemy do tego podchodzić w ten sposób, że jak nie ma pieniędzy, to nie można nic z tym terenem robić, bo nie o to chodzi, natomiast te koszty eksploatacji, które ponosimy, które wpływają na wynik finansowy, żebyśmy się porozumieli.

Dyrektor wspominał, że przede wszystkim chodzi o utwardzenie, to jest ten pierwszy moment. Ja się przyznam szczerze, zastanawiam się jak będzie wyglądała komunikacja jak tutaj ruszą te roboty budowlane, bo to też będzie ciężko dojechać, a potem wieloletnia perspektywa.

Ja mówię w ten sposób, fajnie by było, żeby była rozpatrzona możliwość wykonania parkingu dwupoziomowego, bo to też kwestia czy się da, jak to z finansami, jaka efektywność zaangażowanych złotych? Wiadomo potrzeby finansowe są ogromne, w mojej ocenie taka inwestycja ma sens wtedy, kiedy to się po prostu opłaca, ale to nie na ten moment. Trzeba ten trudny czas przejść, teren utwardzić, żeby można było zaparkować. Ten fragment firma Torpol w tej chwili dzierżawi, oni sobie wykopali dojazd. To może nieistotne, ale wtedy, kiedy zaczynało się działać przy wiadukcie, to też zastanawialiśmy się jak oni będą dojeżdżać.”

Dyrektor ZDM w Koninie powiedział: „Stąd też ta budowa dzisiaj nie ma żadnego sensu, to trzeba po prostu utwardzić, zrobić miejsca i żeby można było chociaż trochę tych miejsc postojowych wyznaczyć.

Tu padło pytanie, co z tym? Tego nie będzie, ten nasyp zostanie tutaj rozebrany, tutaj będzie estakada, pod spodem będą miejsca postojowe. A dlaczego zostanie on rozebrany? Staliśmy przed taką trudną decyzją, bo oczywiście wiemy, że po nasypie teoretycznie byłoby najprościej i najszybciej, być może najtaniej, ale niestety tak się nie okazało. Badania geologiczne pokazały, że nasyp jest gruntem nienośnym, to co jest nasypane jest OK, ale 30 metrów pod spodem jest torf, więc należałoby według inżynierów i projektantów to wszystko wzmocnić palami. Koszt wzmocnienia palami był tak duży, że nam się opłaca wybudować estakadę, a pod spodem mieć miejsca postojowe, bo pod estakadę trzeba paliwać tylko punktowo, tam gdzie są podpory. Tak naprawdę tu było wszystko do wypalowania.

Jeszcze był jeden kłopot, Państwo widzicie jak szeroko ten wiadukt wychodzi nam z tamtej strony, natomiast on się będzie zwężał, bo tutaj są w tej chwili przewidziane trzy pasy ruchu w każdym kierunku, a tutaj już będzie się zwężać, będą po dwa pasy ruchu. Czyli w przekroju tak naprawdę jak tą jezdnię będziemy robili, to tą jedną jezdnię i tą drugą jezdnię, która jest w tej chwili wykorzystywana na miejsca postojowe.

Te pierwsze garaże są do likwidacji, ale jeszcze tam są (bliżej wiaduktu) garaże do usuwania, bo tam będzie sięgała ta droga do ul. Wyzwolenia 21, czy 19 i ona będzie przebiegała wzdłuż trasy i tam się będzie musiała włączyć. Dno skarpy, tej której musielibyśmy jeszcze dobudować, nadbudować wychodziła nam tak naprawdę 1,5 metra od narożnika bloku. To dla mieszkańców komunikacja wtedy byłaby bardzo utrudniona, więc stąd ta decyzja o estakadzie, a nie nasypie.

Grunt wykopany z tej strony będzie wykorzystany z drugiej strony, trzeba zrobić znowu nasyp i tam też jest właśnie po badaniach geologicznych torf i tam jest wszystko, od wiaduktu do prawie samego skrzyżowania wszystko jest wzmocniane, na palach takich jak tutaj było pod wiadukt, to wszystko jest palowane, wzmocniane, żeby ten grunt był stabilny.

Ulica Przemysłowa jest skrzyżowaniem jednopoziomowym, dużym skrzyżowaniem z sygnalizacją świetlną. Próbowaliśmy rondo zaprojektować w tamtym miejscu, bo wydawało się, że będzie najlepsze, niestety średnica ronda musiałaby być tak duża, żeby spełnić warunki przepustowości, żebyśmy nie uzyskali znowu pochyleń z wiaduktu do skrzyżowania, bo są też normatywne pochylenia i tak wychodziło nam wielkie to rondo, że po prostu nie bylibyśmy w stanie go wybudować. Będzie skrzyżowanie czterowlotowe z sygnalizacją świetlną, duże skrzyżowanie, bo w jednym miejscu od Przemysłowej będą po 4 pasy wlotowe, prawo skręt, lewo skręt i dwa na wprost, od Przemysłowej do tego miejsca będzie się zwężać do dwóch pasów.

Aczkolwiek rozwiązanie też jest przyszłościowe, bo gdyby ktoś kiedyś wymyślił, że będziemy jeszcze rozwiązywać to skrzyżowanie, bo oczywiście mamy analizy porobione ruchowe i to skrzyżowanie, które zaprojektowaliśmy na sygnalizacji świetlnej ono jest przepustowe i ono tam spełnia te swoje parametry na 20 lat do przodu, w dobrych

paramentach, ale autostradę między Łodzią a Warszawą też projektowano na tych samych prognozach i ona się wyczerpała po 10 latach, a założenie było 30letnie.

Nie wiadomo jak się zmieni ruch w mieście, co będzie z przepustowością, to to rozwiązanie daje nam później możliwość budowy skrzyżowania, czy to bezkolizyjnego, czy z rozbudową, z przejściem jeszcze nad linią kolejową do Kazimierza, ona jest też pod to przygotowana.”

Radny Jarosław SIDOR zapytał: „A co z sygnalizacją, bo ja już kiedyś dopytywałem, na Torowej, tory kolejowe? Bo jeżeli tam będzie opuszczenie szlabanów na 10 minut, to wtedy automatycznie mamy kolejki.”

Grzegorz PAJAŁK: „Na 10 minut nie, ale automatyka jest tak przewidziana, że w sytuacji kiedy będzie wykryty pociąg i będzie opuszczony szlaban, to sygnalizacja świetlna będzie działała tylko na kierunku głównym, czyli z trzech wlotów będziemy wypuszczać pojazdy, ale tylko stąd, w prawo, w lewo, a z Przemysłowej po kierunku na wprost i z możliwością wjechania na wiadukt. Jest ustawiona automatyka i przewiduje zamknięcie szlabanu na linii kolejowej. Nie będzie generowany wtedy ruch na Paderewskiego.

Czasami jest tak, że kolejkują się, wjeżdżają za światła, a nie powinni i blokują całą kolejkę. To będzie wyeliminowane.”

Prezes KSM dodał: „Niech Państwo spojrzą jak tutaj stąd to widać (nasyp w kierunku ronda na ul. Wyzwolenia), z jednej dwa pasy, z drugiej dwa pasy i jeszcze jezdnie po bokach. Tak że metamorfoza ogromna.”

Kolejno uczestnicy wizji lokalnej przeszli zobaczyć teren obok II LO udostępniony pod parking.

Prezes KSM powiedział: „Tam jest szlaban i dwa lata temu granica działki, gdzie współwłaścicielem są właściciele lokali w budynku 11 Listopada 19, ta granica przebiega tu, czyli gdyby ten szlaban by się pojawił, to nie byłoby w ogóle możliwości przejazdu żeby wjechać na ten teren, który po części mamy przeznaczony pod parking, właściwie jako rekompensatę za sytuację, tak to można nazwać, która tam jest. Przekonaliśmy mieszkańców 11 Listopada 19, że ten szlaban postawią dalej, to jest ich teren, a tu w tym momencie byłby przejazd, na wysokości tego słupa. Chodziło o to, żeby jak najmniej tych miejsc parkingowych stracić, wjazd i tutaj wszystko zależy od tego jak władze szkoły zdecydują, im też ta inwestycja nie do końca była na rękę.”

Zastępca dyrektora ZDM w Koninie Andrzej SZCZEPAŃSKI powiedział: „Planowane jest ok. 50 miejsc parkingowych, w zależności jak zorganizujemy. Im bardziej zorganizujemy, tym mniej miejsc będzie, tak że niezorganizowany parking będzie lepszym rozwiązaniem niż zorganizowany, szczególnie, że tu są boiska, odległości wg normatywów mówią o 10 metrach od boiska.”

Dyrektor ZDM dodał, że będzie to utwardzony plac do zostawienia samochodów.

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek WASZKOWIAK powiedział: „Im szybciej się będzie rozmawiało z mieszkańcami, tym lepiej, bo będą pretensje dlaczego mój samochód w tym miejscu a nie koło domu? I dodatkowo mogą nas zaskoczyć różne sytuacje przy budowie, więc myślę, że warto by było z mieszkańcami rozmawiać, przygotowywać, pokazywać.”

Prezes KSM powiedział, że jest już dawno po rozmowach, po zgodach, bo trzeba było zmienić w części przeznaczenie nieruchomości wspólnej, właściciele trzeba było zapytać o zdanie. Została przeprowadzona tzw. kurenda i umowa użyczenia jest już podpisana, użyczenia tego kawałka drogi, żeby można się było skomunikować z terenem miejskim.

Dyrektor ZDM poinformował, że harmonogram utwardzenia tego terenu, to grudzień-styczeń.

Prezes KSM dodał: „Ja mogłem załatwić zgodę. Gdyby było tak, że ktoś jeździ, to za chwilę ktoś by przyszedł do nas, powiedział „jakim prawem”, my byśmy się z tego nie wybroniли. A tak jest podpisana umowa użyczenia, teren jest do dyspozycji, a kwestia rozpoczęcia robót, tych harmonogramów, o których mówił Pan dyrektor.”

Grzegorz PAJĄK powiedział: „To pokazuje, że będziemy mieć ciężki okres, ciężki czas, tym bardziej, że jest jeszcze ul. Kleczewska, tam też się dzieje i to wszystko się kumuluje w czasie, ale środki unijne też są rozdawane w jednym czasie i ta kumulacja niestety następuje.”

Następnie uczestniczący w wizji lokalnej przeszli na ul. Zakole obok tężni.

2. Teren wokół tężni ul. Zakole 10.

Pan Piotr WOLICKI, cytując: „Chciałem zaproponować Prezydentowi Miasta, żeby może coś zrobić z tym placem zabaw, a właściwie miejscem na plac zabaw. Jesteśmy skłonni, ja z radnymi moimi rozmawiałem, żebyśmy partycypowali w jego modernizacji. Skala, temat otwarty, myślę, że tutaj nikt nie chce szaleć, jakiś nie wiadomo ekskluzywny robić, ale bardziej chodzi o to, że jak tężnia się pojawi, już będzie działać „pełną parą”, tutaj będą przychodzili mieszkańcy, mam nadzieję z całego Konina i pewnie się pojawią osoby z dziećmi, z wnukami, mama z pociechą, dziadek z babcią i tak zaczną kierować wzrok na ten plac zabaw. Wydaje mi się, że będzie wiele osób, które będą sygnalizowały, niech on się troszeczkę zmieni, niech będzie lepszy.”

Kierownik Wydz. GK Rafał OBLIZAJEK powiedział: „Propozycja Pana prezesa jest bardzo ciekawa, ponieważ tutaj spółdzielnia proponuje partycypację w kosztach, tak więc dla miasta byłoby mniej. Tak jak Pan prezes powiedział, rozważamy to, chociaż dużo zgłoszeń jest odnośnie placów zabaw, ale wizerunkowo i rzeczywiście pod kątem osób, które będą przychodziły tutaj, osoby dorosłe pod tężnie, a dzieci w tym czasie mogłyby na placu zabaw się bawić.”

Prezes KSM podał przykłady innych spółdzielni mieszkaniowych w Polsce, na których terenach pobudowano tężnie, a obok znajdują się place zabaw.

Na tym wizję zakończono.

Przewodniczący Komisji Infrastruktury

Marek WASZKOWIAK

Protokołowała

M. Trzcielińska